

Sygn. akt **VII Ga 234/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2020 roku

**Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Paweł Dzienis

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2020 roku w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **D. B.**

**przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda D. B.**

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku VIII Wydziału Gospodarczego

z dnia 23 grudnia 2019 roku, sygn. akt VIII GC 1635/19

I. Oddala apelację;

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sędzia

**Sygn. akt VII Ga 234/20 upr**

## UZASADNIENIE

Stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie to zostało ograniczone jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, albowiem niniejsza sprawa rozpoznawana była przez Sąd pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym, zaś w toku postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.**

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Niezasadne są zarzuty naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. sformułowane w punktach I. 1 -3 apelacji powoda.

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przywołany przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która stanowi jeden z przejawów niezawisłości sędziowskiej. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wobec tego dla skuteczności zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący powinien przy tym wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Sąd Okręgowy podziela przedstawione powyżej poglądy stanowiące ugruntowany dorobek judykatury. Konfrontując ich treść ze stanowiskiem skarżącego należało uznać, że zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu nie mogą być uznane za zasadne, albowiem powód nie wykazał, ażeby Sąd pierwszej instancji przekroczył wyznaczone w treści art. 233 § 1 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów. Co więcej uzasadnienie wywiedzionej apelacji nie zawiera wyводу wystarczającego dla stwierdzenia, że doszło do naruszenia przepisów dotyczących ustalania stanu faktycznego.

Kluczowym w sprawie było określenie charakteru prawnego wiadomości tekstowej sms skierowanej do powoda przez pracownika pozwanej - H. K. z dnia 20 września 2018 r. godz. 15:57 o treści: „Kukurydza mokra na skupie w R. w cenie netto 490 zł za 1 tonę. Dopłata do wilgotności 10 zł za 1%. Pozdrawiam. K. A. A.”. Skarżący opiera swoją apelację na tym, że za błędną uważa ocenę Sądu Rejonowego, iż z zeznań świadka H. K., poprzez uznanie, że ww. jako pracownik pozwanej nie była uprawniona do składania w imieniu (...) sp. z o.o. ofert handlowych oraz niewłaściwe uznanie wiadomości tekstowej sms skierowanej do powoda przez pracownika pozwanej - H. K. z dnia 20 września 2018 r. godz. 15:57 jako niestanowiącej oferty zawarcia umowy, a także błędne, sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego uznanie, że powód wiedział, że w punkcie skupu zboża w R. obowiązuje tzw. cennik skupu, który jest zmienny i ustalany w zależności od ceny na giełdach i cen w innych punktach skupu. Zarzuty te zmierzały do obrony tezy powoda, że umowa sprzedaży kukurydzy została zawarta na skutek przyjęcia oferty złożonej za pomocą wiadomości tekstowej przez upoważnioną przedstawicielkę pozwanej H. K.. Z zeznań tych jednak wynika wniosek zupełnie odmienny, a co więcej powód został uświadomiony o zmienności ceny.

Mając to na uwadze należy uznać, że w swojej apelacji pozwany polemizuje z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów, stawiając tym samym de facto zarzuty o błędnych ustaleniach faktycznych. W postępowaniu uproszczonym z uwagi na ograniczenia kognicji Sądu odwoławczego oraz katalog zarzutów apelacyjnych niedopuszczalne są zarzuty, które dotyczą ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010r., II PK 178/09, LEX nr 577829).

W konsekwencji apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter apelacji ograniczonej, a nie pełnej, jak w zwykłym postępowaniu. Niemniej jednak błąd w ustaleniach faktycznych może zostać zgłoszony pośrednio poprzez podniesienie zarzutu naruszenia przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy np. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, która zamiast swobodna stała się dowolną (zob. komentarz do art. 505<sup>9</sup> k.p.c. red. Marszałkowska-Krześ 2019, Legalis).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji kierując się zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego szczegółowo uzasadnił dlaczego wersji przedstawionej przez pozwanego dał wiarę natomiast wersję powoda o istnieniu pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego z essentialia negotii wynikającymi z wiadomości tekstowej uznał za nieprzekonującą. Za trafną należało uznać argumentację, że wiadomość tekstowa z 20 sierpnia 2018 r. nie jest ofertą, lecz informacją o cenie skupu kukurydzy obowiązującą u pozwanego danego dnia. Jak podkreślił trafnie Sąd I instancji kluczowe w zeznaniach tego świadka było to, że po wysłaniu wiadomości tekstowej powód niezwłocznie skontaktował się z nią telefonicznie i powtórzyła mu, że cena wskazana przez nią jest ceną dnia, która może się zmienić w każdym momencie, a ostateczna cena będzie ustalana na skupie w R.. Nie jest zatem możliwe przy tak jednoznacznie treści dowodu z zeznań świadka wywieść wnioski odmienne od tych, które poczynił Sąd I instancji. Zeznania świadka H. K. w tym zakresie, a zwłaszcza co do charakteru wiadomości tekstowej w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w rozstrzyganym sporze, wskazującego na dotychczasową praktykę funkcjonowania skupu (potwierdzona przez świadków T. Z. i W. A.) Sąd Rejonowy poddał niezwykle drobiazgowej i skrupulatnej ocenie odpowiadającej kryteriom z art. 233 § 1 k.p.c. a dokonane przez niego ustalenia faktyczne były prawidłowe.

Niezasadny w realiach niniejszej sprawy okazał się także zarzut naruszenia art. art. 97 k.c. poprzez brak jego zastosowania. Skuteczne postawienie Sądowi I instancji zarzutu uchybienia powyższemu przepisowi byłoby bowiem możliwe jedynie w razie wykazania, że Sąd w sposób błędny ustalił zakres umocowania H. K.. Tymczasem Sąd Rejonowy wypowiedział się w tej kwestii w sposób wyczerpujący. Stanowisko Sądu I instancji jest jednoznaczne i należy uzasadnione - H. K. nie była umocowana do zawierania umów w imieniu pozwanego. Nie miała szczególnego upoważnienia do składania ofert w imieniu spółki, a mogła tylko o nich informować. Pracowała w B. i przekazywała klientom jedynie informacje ogólne. Szczegóły umów sprzedaży trzeba ustalać było w R.. Natomiast cena na skupie ustalana jest nie przez nią, lecz przez prezesów pozwanej spółki. Trafne jest w tym zakresie stanowisko pozwanego wyrażone w odpowiedzi na apelację. W Z. w miejscu pracy H. K. nie są obsługiwani klienci w zakresie skupu zboża, ani nie ma ona z nimi bezpośredniego kontaktu podczas realizacji skupu zboża. Nie zawiera ona umów sprzedaży z kontrahentami pozwanego. W realiach rozpoznawanej sprawy podkreślenia wymaga, że świadek ten udziela jedynie informacji o rozpoczęciu i cenie skupu. Pełni czynności organizacyjne mające na celu usprawnienie skupu.

Jako niezasadny ocenił Sąd Okręgowy zarzut apelacyjny polegający na naruszeniu prawa materialnego z art. 66 § 1 k.c. poprzez brak jego zastosowania w przypadku, gdy pracownik pozwanej - H. K. złożyła w dniu 20 września 2018 r. w drodze wiadomości tekstowej - sms oświadczenie woli zawarcia umowy nabycia (skupu) kukurydzy, określając istotne postanowienia tej umowy, w tym: przedmiot umowy oraz cenę netto produktu, dopłaty za wilgotność produktu. Przyczyną takiej oceny niniejszego zarzutu była powołana wyżej treść zeznań świadków. Nie była to oferta, lecz informacja o cenie. Nie doszło do zawarcia umowy, którą zawiera się zazwyczaj bezpośrednio na skupie zdając towar. Co więcej podkreślenia wymaga, że świadek W. A. (pracownica pozwanego) wyliczyła kierowcy powoda cenę za kukurydzę mokrą. Informację tę przekazała kierowcy przed zrzuceniem kukurydzy. Dopiero bowiem po ustaleniu ceny za kukurydzę sprzedający ma prawo zdecydować, czy wyraża zgodę na sprzedaż towaru za taką cenę (k. 87-87v).

W kontekście powyższego również zarzut naruszenia art. 70 § 1 k.c. poprzez brak jego zastosowania nie był trafny. Nie doszło do potwierdzenia oferty, a przez to zawarcia umowy na takich warunkach. Po pierwsze z tego powodu, że nie była to oferta. Już sama literalna treść wiadomości tekstowej wskazuje jedynie na informację. Jest on bardzo lakoniczna i nie wyraża woli zawarcia umowy, a ma charakter wiadomości. Kontekst sytuacyjny i zasady funkcjonowania skupu kukurydzy potwierdza trafność takiego kierunku interpretacji. Po drugie, bezsporne było, że powód zadzwonił po otrzymaniu wiadomości tekstowej do H. K., jednak jak trafnie zauważył Sąd I instancji świadek powtórzyła mu, że cena wskazana w wiadomości sms jest ceną dnia, która może zmienić się w każdym momencie, a ostateczna cena będzie ustalana na skupie w R. (k.85v-86v). Bezsporne w sprawie było, że cena na skupie jest zmienna, nawet w ciągu dnia. Wynikało to też z zeznań świadków T. S. i W. A.. Pozwany nie udzielił powodowi gwarancji, że jeśli przywiezie kukurydżę do określonej daty to zostanie ona zakupiona po określonej cenie. Nie wynikało to z informacji tekstowej, którą otrzymał powód. Nie zostało to również potwierdzone w rozmowie telefonicznej. Analizowana w niniejszym sporze wiadomość tekstowa pozbawiona była cechy związania stanowiącej przecież o istocie oferty.

O tym, że stanowisko przedstawione w apelacji nie może być uznane za trafne świadczy również analiza przepisów o związaniu ofertą. Zgodnie z art. 66 § 2 k.c. jeżeli oferent nie oznaczył w ofercie terminu, w ciągu którego oczekiwać będzie odpowiedzi, oferta złożona w obecności drugiej strony albo za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość przestaje wiązać, gdy nie zostanie przyjęta niezwłocznie. Pamiętać również należało, że przepisy art. 66 § 1-3 k.c.v. określające szczególne wymogi w odniesieniu do oferty złożona w postaci elektronicznej nie mają zastosowania do zawierania umów za pomocą poczty elektronicznej albo podobnych środków indywidualnego porozumiewania się na odległość. Ustalona w toku postępowania przed Sądem I instancji rozmowa telefoniczna powoda z nadawcą wiadomości tekstowej potwierdza słuszność tezy o niezawarcia umowy.

W tym stanie rzeczy przyjąć należało, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym w oparciu o art. 505<sup>10</sup> §2 k.p.c. Przepis ten zezwala na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, o ile w apelacji lub odpowiedzi na apelację nie zostanie zgłoszony wniosek o przeprowadzenie rozprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę przegrywającą. Koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powoda zostały ustalone w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. 2018 poz. 265 ze zm.).

Sędzia Paweł Dzienis